

**AGATA ŁYSAKOWSKA**

UNIwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

aklysakowska@gmail.com

## **Analiza Polskiej Kroniki Filmowej jako źródła historycznego na przykładzie wybranych dokumentów z lat 1945–1956**

---

Polska Kronika Filmowa jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Celem artykułu jest wskazanie jej wartości jako źródła historycznego poprzez przeanalizowanie sekwencji realizowanych w latach 1945–1956, dla których nadrzędną była funkcja wzorcotwórcza. Podczas omawiania poszczególnych sekwencji wykorzystano schemat analizy filmu propagandowego zaproponowany przez Siegfrieda Kracauera w pracy pt. *Od Caligario do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*.

### **Słowa kluczowe**

Polska Kronika Filmowa, dokument filmowy, źródło historyczne, teoria filmu, analiza filmu, historia PRL

---

Polska Kronika Filmowa zajmuje szczególne miejsce pośród źródeł historycznych dotyczących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale pomimo upływu ponad dwudziestu lat od daty zakończenia emisji, nie doczekała się zbyt wielu prac dotyczących jej historii i funkcjonowania. Brakuje także tekstów, w których byłaby ona wykorzystana jako źródło historyczne.

Do najważniejszych dzieł na jej temat zaliczyć należy przede wszystkim monografię Marka Cieślińskiego pt. *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994* oraz *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-u*. PKF jako źródło historyczne wykorzystała Wiktoria Malicka w pracy pt. *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*, a także Ewa Domańska w artykule *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*. Rozdział poświęcony PKF można znaleźć w dwutomowej *Historii polskiego filmu dokumentalnego*<sup>1</sup>. Również autorka niniejszego tekstu

---

<sup>1</sup> M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006; M. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-u*, Warszawa 2016; W. Malicka, *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*, Wrocław 2012; W. Malicka, *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*, Wrocław 2012; E. Domańska, *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku w: Obrazy PRL. Konceptualizacja realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008; M. Hendrykowski, *Polska Kronika Filmowa*,

opublikowała kilka prac poświęconych PKF<sup>2</sup>. Brak powszechnego zainteresowania historyków tymi dokumentami jest zastawiający, zważywszy na fakt, iż w okresie PRL Kronika pełniła funkcję „żywej gazety”<sup>3</sup>, informowała widzów o najważniejszych wydarzeniach w kraju i zagranicą, nierzadko dostarczając także rozrywki. Realizowana w latach 1944–1994, pomimo silnego ładunku propagandowego, cieszyła się dużą popularnością wśród polskiego społeczeństwa. Na początku lat sześćdziesiątych Jerzy Toeplitz pisał, że rocznie w kinach odcinki PKF ogląda 70 milionów osób<sup>4</sup>.

Polska Kronika Filmowa jest przedstawicielką specyficznego źródła historycznego, jakim jest film. Refleksja nad nim, jako elementem warsztatu badawczego historyka, ma prawie tak długi rodowód, jak samo kino. Na temat jego wartości jako źródła wypowiedzieli się m.in.: pionier myśli filmowej Bolesław Matuszewski czy Bolesław Prus. Pracę zatytułowaną *Film jako źródło historyczne* opublikował filmoznawca Marek Hendrykowski, co spotkało się z krytyką środowiska historyków<sup>5</sup>. Jedną z najważniejszych refleksji na tym polu dokonał Jerzy Topolski, który wyróżnił trzy struktury dzieła (przedstawiającą, przedstawianą i komunikowaną). Nazwał przy tym film – *nomen omen* – „kroniką wydarzeń”, a samego twórcę filmowego porównał do kronikarza, co wpasowuje się w charakter dokumentów PKF<sup>6</sup>. Z nowszych prac należy także wymienić artykuł Piotra Witka pt. *Metafora źródła – film w funkcji poznawczej*. Autor tego tekstu skupia się głównie na filmowym źródle jako na wytworze kultury<sup>7</sup>. Oczywiście nie tylko polscy badacze dyskutowali nad użytecznością filmu jako źródła historycznego. Wiele uwag na ten temat poczynili m.in.: Dominique Briand, Pascal Bauchard, Marc Ferro, Peter Burke czy Hayden White.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie wartości kroniki jako źródła historycznego poprzez zaproponowanie konkretnych analiz dokumentów PKF<sup>8</sup>. Ze względu na szerokie spectrum tematów, które kronika poruszała podczas pięćdziesięciu lat swojego istnienia, w artykule zdecydowano się na analizę dokumentów PKF, dla których funkcją wiodącą była funkcja wzorcotwórcza, odwołująca się

[w:] *Historia polskiego filmu dokumentalnego 1945–2014*, t. 2, red. M. Hendrykowska, Poznań 2015.

<sup>2</sup> A. Łysakowska, *Polska Kronika Filmowa jako źródło historyczne*, [w:] *Historia a media. Studium selektywne*, t. 3, red. D. Gołaszewska, T. Sińczak, M. Zmudziński, Toruń 2017, s. 35–50; *Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu w obiektywie Polskiej Kroniki Filmowej*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2016; „Tych ziem ani tego miasta, ni portu, ni morza nie oddamy już nigdy!”. Obraz „Ziem Odzyskanych” na przykładzie Szczecina w wybranych dokumentach Polskiej Kroniki Filmowej w latach 1945–1953, [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały I Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Sekcję Historii Polski XX wieku Studenckiego Koła Naukowego Historyków im. Gerarda Labudy w Instytucie Historii UAM w dniach 21–22 II 2014 r.*, red. Ł. Komorowski, M. Szłapka, Poznań 2014.

<sup>3</sup> J. Toeplitz, *Polska Kronika Filmowa – dorobek XX-lecia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3(21), s. 95.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>5</sup> J. Nikodem, *Nowe źródła historyczne widziane oczami filmologa: uwagi na marginesie pracy Marka Hendrykowskiego „Film jako źródło historyczne”*, „Studia Źródłoznawcze” 2003, t. 41, s. 118.

<sup>6</sup> J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1987, s. 268.

<sup>7</sup> P. Witek, *Metafora źródła – film w funkcji poznawczej*, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 1, s. 57–70.

<sup>8</sup> Artykuł ten jest rozwinięciem tekstu *Polska Kronika Filmowa jako źródło historyczne*, w którym autorka skupiła się na ramach teoretycznych oraz ogólnych funkcjach kroniki realizowanych w latach 1944–1994.

do konkretnych wzorców prezentowanych przez bohaterów Polski Ludowej (przodowników i przodownice pracy, osadników na tzw. Ziemiach Odzyskanych etc.) i zachęcała do ich powielania. Dokumenty z dominującą funkcją wzorcotwórczą emitowane były w głównej mierze do 1956 r.

Analizy poszczególnych elementów kroniki dokonano zgodnie z metodą zaproponowaną przez niemieckiego historyka i teoretyka filmu Siegfrieda Kracauera. Autor prac *Teoria filmu* oraz *Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego* zaznacza, iż podczas analizy propagandowego dzieła filmowego należy zwrócić uwagę na trzy warstwy wyrazowe: (1) komentarz (w skład którego wchodzi zarówno tekst czytany, jak i napisy), dla którego jednostką podstawową jest kwestia, (2) obraz (jednostka podstawowa – ujęcie) oraz (3) dźwięk (jednostka dźwiękowa — jednolity efekt dźwiękowy bądź motyw muzyczny)<sup>9</sup>.

Według socjologa Andrzeja Sicińskiego wzorami społecznymi nazywać należy względnie trwałe regularności zachowań, cechujące określone zbiorowości ludzkie. Rozróżnić przy tym należy wzory uznawane w danej zbiorowości od wzorów praktykowanych. Pierwsze z nich (można nazwać je wzorcami) stanowią pewne idealne, pożądane w danej zbiorowości reguły zachowań. Natomiast drugie – reguły rzeczywiście przestrzegane w społecznej praktyce<sup>10</sup>. Promowanie „pożądanych reguł zachowań” było dominującą funkcją Polskiej Kroniki Filmowej przypadającą na pierwsze powojenne lata oraz okres stalinizmu w Polsce. Był to element indoktrynacji społeczeństwa w duchu stalinowskim. Z jednej strony nobilitowano przodowników pracy oraz stawiano na promocję zobowiązań związanych z poszczególnymi planami ogłaszanych przez władzę, z drugiej zaś – piętnowano wrogów systemu (np. kułaków). Jerzy Bossak, pierwszy redaktor naczelny Polskiej Kroniki Filmowej, powiedział: „Nie jest również fałszowaniem rzeczywistości ukazywanie na filmie naszych wzorowych zakładów użyteczności publicznej, żłobków, przedszkoli, poradni lekarskich itp., gdyż ośrodki wzorowe nie mają być reklamą, lecz drogowskazem. Takie mają być nasze zakłady, do tego musimy dążyć”<sup>11</sup>.

Jednym z najwcześniejszych zleceń, które realizatorzy PKF otrzymali od nowej władzy, było promowanie osadnictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. J. Bossak tłumaczył swoim pracownikom na początku 1946 roku: „Jeśli na ekranie ukazujemy w sposób sugestywny oblicze Ziemi Odzyskanych i mówimy, że Ziemia ta musi zaludnić nasz chłop, robotnik i inteligent, i że od zagospodarowania tych terenów zależy przyszłość naszego kraju – nie jest to kłamstwem, ale właśnie twórczą propagandą i wskazaniem najżywoźniejszych celów naszego państwa [...] I nie jest to jakiś fałszywy ruch, lecz świadome wyodrębnienie prawdy z kłamstwa, jaskrawo rzucających się w oczy pozorów”<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> S. Kracauer, *Od Caligariego do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, Gdańsk 2009, s. 292. Więcej na ten temat: A. Łysakowska, *op. cit.*, s. 35–50.

<sup>10</sup> A. Siciński, *Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne*, [w:] *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, red. A. Siciński, Warszawa 1976, s. 22.

<sup>11</sup> Referat J. Bossaka wygłoszony podczas pierwszego zjazdu pracowników PKF w Łodzi, [w:] M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006, s. 38

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 38.

Choć potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej usankcjonowano dopiero na konferencji w Poczdamie na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku, to już na początku lutego tego roku Rząd Tymczasowy utworzył Biuro Ziem Zachodnich przy Prezydium Rady Ministrów, którego zadaniem było przygotowanie przejścia części ziem niemieckich. W połowie marca terytorium „Ziem Odzyskanych”<sup>13</sup> zostało podzielone na cztery okręgi: Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Śląsk Dolny i Śląsk Opolski, dla których powołano pełnomocników Rządu RP<sup>14</sup>. Początkowo akcję zasiedlania Ziem Zachodnich i Północnych koordynowano za pomocą: Państwowego Urzędu Repatriacji, Polskiego Związku Zachodniego oraz innych organizacji. 13 listopada 1945 roku powołano Ministerstwo Ziem Odzyskanych, na czele którego stanął Władysław Gomułka<sup>15</sup>.

Jedną z pierwszych sekwencji dotyczących „Ziem Odzyskanych” była ta zamieszczona w odcinku w odcinku nr 18 z 1945 r.

czas (min.:sek.)	komentarz lektorski	obraz	muzyka
00:00–00:05	<i>Ziemie Zachodnie czekają na polskiego osadnika.</i>	Zbliżenie na tablicę z napisem „Pomorze Zachodnie jest i będzie polskie”.	podniosła, żywa muzyka orkiestrowa
00:06–00:43		w planie dalekim: krajobraz Pomorza – pola, łąki, pojezierza, gospodarstwa, maszyny, pasące się krowy, port.	
00:44–00:53	<i>Łany pszeniczne, gospodarstwa rybne, zagrody wiejskie, osiedla portowe, miasta. Kraj wolny, a wciąż jeszcze bezpański czeka na gospodarza.</i>	w planie ogólnym: – tartak, – krajobraz miejski z powiewającą polską flagą na pierwszym planie, – widok na tabliczkę: Urząd Miejski w Olsztynie, – Urząd Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Mazurski.	

<sup>13</sup> Określenie „Ziemie Odzyskane” było propagandowym terminem rozpropagowanym przez władzę ludową. Zgodnie ze współczesną historiografią autorka zdecydowała się przyjąć zapis „Ziemie Odzyskane” lub tzw. Ziemie Odzyskane, który pozbawia toponim propagandowego charakteru.

<sup>14</sup> S. Jankowiak, *Trudny „powrót do macierzy”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Polski Dzikie Zachód”, 2005, nr 9–10 (56–57), s. 28.

<sup>15</sup> A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012, s. 236.

czas (min.:sek.)	komentarz lektorski	obraz	muzyka
00:54–01:15	<p><i>Olsztyn – miasto powiatowe na ternie byłych Prus Wschodnich. Działają już najważniejsze ośrodki życia gospodarczego i administracji. Ale dopływ ludności polskiej wciąż jeszcze nie odpowiada możliwościom i potrzebom miast. Do wojny liczył Olsztyn 50 tys. mieszkańców, przeważnie narodowości niemieckiej. Wymarłe dzielnice czekają na prawych gospodarzy.</i></p>	<p>Zdjęcia przedstawiające Olsztyn: sztyld sklepowy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– Mazur Spółdzielnia spożywcowa w Olsztynie,</li> <li>– ulice miasta,</li> <li>– powiewająca firanka w otwartym oknie,</li> <li>– tablica informująca o punkcie etapowym dla repatriantów i przesiedleńców oraz drugiej, z napisem „Lud polski to strażnik naszych zachodnich granic”,</li> <li>– budynek Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.</li> </ul>	
01:16–02:16	<p><i>Akcją osadniczą kieruje Państwowy Urząd Repatriacyjny. Placówki PUR-u mieszczą się we wszystkich ważniejszych ośrodkach Pomorza Zachodniego, Śląska, Mazurów i Warmii. Tu znajdują osadnicy doraźną pomoc. A co najważniejsze – źródłową informację o terenach osiedleńczych. Coraz więcej Polaków zza Bugu i województw centralnych znajduje pracę i chleb na Ziemiach Odzyskanych. Te ziemie wydarte nieprzyjacielowi, odrodzi potężny strumień polskości. W pierwszym okresie masowej akcji osadniczej musimy osiedlić na Pomorzu, Śląsku, na ziemi mazurskiej i Warmii ponad 2 miliony Polaków. Na Zachodzie rozstrzyga się przyszłość Rzeczypospolitej.</i></p>	<p>W planie ogólnym</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– napis P.U.R. PUNKT ETAPOWY nad napisem – godło Polski,</li> <li>– radośni ludzie wchodzący do urzędu,</li> </ul> <p>tablice:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– „Witamy pionierów Odzyskanych Ziem”,</li> <li>– ludzie ze swoim dobytkiem na wozach zmierzają do nowych gospodarstw,</li> <li>– tablica „Gospodarzem ziem zachodnich musi być lud polski”,</li> <li>– nowi gospodarze pracują w swoich nowych domach.</li> </ul>	

W sekwencji *Osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych* tytułowe terytoria kreowane są na miejsce gotowe do zamieszkania, czekające na nowych gospodarzy. Oglądających tę sekwencję do przybycia na nowe terytoria mają zachęcić maszyny rolnicze oraz dobrze zachowane gospodarstwa, które ukazywane są w dokumencie PKF. Aby podkreślić, że nie jest to obszar obcy, w sekwencji wprowadzono pojęcie „Ziemie odzyskane”. Sugeruje ono, że jest to kraina prawnie należąca do Polski, która była już w posiadaniu kraju – teraz natomiast została odzyskana. Dla odbiorcy oznaczało to, że terytorium to nie jest obce, tylko „nasze”. Sekwencja zawierała także opis funkcjonowania Państwowych Urzędów Repatriacji. Pomagały one w zakwaterowaniu osobom przybyłym na tzw. Ziemię Odzyskaną. Wskazano więc potencjalnym osiedleńcom, do jakiej instytucji należy się udać, aby uzyskać pomoc. W momencie, w którym lektor opowiada o pracy P.U.R.-u, w kadrze widać

ludzi wchodzących do tego urzędu. Akcentowano w ten sposób, że są już pierwsi ochotnicy, radości i gotowi do zasiedlenia tych ziem – oczywiście w imię dobra ojczyzny. Dodatkowo cały przekaz wzmocniony był poprzez zaprezentowane w kadrze tablice o treści: „Pomorze Zachodnie jest i będzie polskie”, „Lud polski to strażnik naszych zachodnich granic”, „Witamy pionierów odzyskanych ziem” czy „Gospodarzem ziem zachodnich musi być lud polski”. Napisy te, skierowane do polskiego społeczeństwa, miały z jednej strony podkreślać polskość nowych ziem, z drugiej zaś – były wezwaniem dla tych, którzy jeszcze się nie zdecydowali, aby przyjechać i (poprzez zasiedlenie) bronić polskości tych ziem. Zaprezentowane hasła wraz z całą sekwencją z odcinka 18/45 można przyrównać do słynnego plakatu Jamesa Montgomery’ego Flagga z czasów I wojny światowej, zachęcającego do rekrutowania się do armii. Dzięki hasłom dotyczącym polskiego gospodarza na „Ziemiach Odzyskanych” Polska Kronika Filmowa osiąga taki sam efekt, jak wujek Sam wskazujący palcem na odbiorcę plakatu i oznajmiający „I want you for U.S. Army”.

Nastrój sekwencji podkreśla także praca kamery. W momencie, w który na ekranie widać pierwszą tablicę („Pomorze zachodnie jest i będzie polskie”), obiektyw wykonuje powolny poziomy ruch wzdłuż napisu, dzięki czemu widz może skupić swoją uwagę na hasle i je przyswoić. Z kolei następne ujęcia realizowane są w planie ogólnym – widać w nich pola i gospodarstwa, dzięki czemu oglądający otrzymuje pocztówki z sielskim krajobrazem, a nie ponury obraz opuszczonych przez Niemców terenów. Warto także zwrócić uwagę, iż interesującym zabiegiem jest rozbieżność w używanych planach, szczególnie w pierwszej części sekwencji. Od planów totalnych i ogólnych, które w pierwszej kolejności mają zapoznać odbiorcę z ogólną charakterystyką tych ziem, aż do zbliżeń na sprzęt rolniczy. Dzięki takiej konstrukcji widz może odnieść wrażenie, że odbywa podróż na „Ziemie Odzyskane”. Początkowo ogląda je z daleka, by następnie – dzięki zmianie planów – wejść do jednego z gospodarstw.

Należy jednak podkreślić, że idylliczny obraz „Ziem Odzyskanych” był informacją spreparowaną. Fragment *Raportu o sytuacji na Ziemiach odzyskanych* został przekazany władzy centralnej niecały miesiąc przed emisją omawianej sekwencji i tak charakteryzował osadnictwo na tych terach:

„Na ogół dotąd przybywa element nieodpowiedni, nie dający gwarancji, że się tu zadomowi, że wytrzyma. Naczelnik wydziału osadnictwa chce utrzymać zasadę, żeby przynajmniej 15–20% osadników pochodziło z Wielkopolski i Pomorza. Ci, żyjący i gospodarujący w warunkach podobnych do tutejszych, najlepiej się tu nadadzą, będą elementem urabiającym, podnoszącym polskie osadnictwo. Jak dotąd wieś wielkopolska nie kwapi się zbyt do osadnictwa. Za element pożądaną uważa on synów gospodarzy średnich, którzy, aby uniknąć podziału ojcowego gospodarstwa między zbyt liczne rodzeństwo, wędrują szukać dla siebie nowych terenów pracy. Jest to materiał ludzi zdrowy, dobrze odżywiony (a przynajmniej niezabiedzony), znający się na gospodarstwie. Najmniej wydajnym elementem są bezrolni – materiał ludzki słaby, nieprzyuczony do samodzielnego

gospodarowania. Nie powinno się przekroczyć 50% przy rozdawnictwie ziemi temu elementowi<sup>16</sup>.

Dzięki zachowanym dokumentom widać, że władza nie każdego witała na nowo uzyskanych ziemiach „z otwartymi ramionami”. Jeśli do tego dodać informację, że na poniemieckich terenach szerzył się szaber, to trudno się dziwić, iż nie było zbyt wielu śmiałków do podjęcia się emigracji na nowe terytoria.

Nieco inaczej skonstruowana jest sekwencja dotycząca osadników na „Ziemiach Odzyskanych” z odcinka 20/47. Realizatorzy Kroniki uczynili bohaterami tego dokumentu grupę migrantów z powiatu piotrkowskiego. Lektor opowiada:

„Małorolni chłopci powiatu piotrkowskiego postanowili przesiedlić się na Ziemię Odzyskaną. Wraz z rodzinami i całym ruchomym dobytkiem ruszyli w daleką drogę. Był to jeden z najdłuższych transportów kolejowych z repatriantami. W 76 wagonach wyruszyły na zachód 84 rodziny wieśniacze. Choć tęskno opuszczać ziemię, na której się urodzili, jadą pewni i ufni w swą przyszłość. Czekają na nich żyzne ziemie powiatu starogardzkiego pod Szczecinem. Podróż skończona, ale na odpoczynek zostaje niewiele czasu. Trzeba rozpakować się i wziąć do pracy. Najważniejsze, że ziemia jest dobra. To chleb dla siebie i swych najbliższych, i zapłata za poniesione trudy. Zwierzęta szybko przywykły do nowych warunków. Paszy jest pod dostatkiem. Nowym gospodarzom na Ziemiach Odzyskanych życzymy szczęścia i powodzenia<sup>17</sup>.”

Sekwencję rozpoczyna tytuł *Na zachód*. Całości towarzyszy radosna, żywiołowa muzyka orkiestrowa. Podobnie jak w odcinku omawianym wcześniej, tak i teraz „Ziemię Odzyskaną” przedstawiane są jako kraina „mlekiem i miodem płynąca”: z żyzną ziemią i sporą ilością paszy dla zwierząt gospodarskich. Wszystko to ma wynagradzać wszelkie trudy podróżnicze przyszłych mieszkańców. Bohaterami sekwencji nie są losowo wybrani ludzie, którzy wchodzi do urzędu — tym razem widzowi przedstawiono konkretną grupę (małorolnych chłopów z powiatu piotrkowskiego), którzy zostają przesiedleni. W ciągu 1 min. i 7 sek. oglądający ma możliwość prześledzenia całego procesu migracji – od pakowania dobytku, poprzez podróż pociągiem, wyładunek i urządzenie się w nowym gospodarstwie. Bohaterowie sekwencji przedstawieni są w niej jako ludzie dzielni i pracowici, których spotkała nagroda za poniesiony trud. Tym razem podróż na „Ziemię Odzyskaną” nie jest przedstawiana jako obowiązek, ale jako szansa na lepszy los. Dokument jest dynamicznie zmontowany, dzięki czemu widz może odnieść wrażenie, że podróż migrantów jest raczej przygodą niż pełną trudów tułaczką. Warto podkreślić, że realizatorzy w tym dokumencie zdecydowali się na użycie wielu kątów filmowania – w jednym ujęciu kręcą z dołu jadące wagony, a w innym – obserwują świat oczami przesiedleńców. Dzięki takim zabiegom oglądający może poczuć się jak osadnik, który pierwszy raz widzi nowe pola i gospodarstwa. Niektóre ujęcia zrealizowano z dachów. Pokazują one migrantów przybywających ciężarówkami na teren nowych gospodarstw. Ich odbiorca ma poczucie, że podgląda ważną

<sup>16</sup> Dokument znajduje się w Archiwum Akt Nowych, zespole Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/III/36, k. 151–210; część E – k. 205–210 [cyt. za: A. Pietrowicz, *Ziemia Odzyskana Nie-obiecana*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Polski Dziki Zachód”, 2005, nr 9–10 (56–57), s. 123–124.

<sup>17</sup> *Na Zachód*, Polska Kronika Filmowa 1947, nr 20.

chwile w życiu nowych mieszkańców, jaką jest tworzenie nowego gospodarstwa i nowego miejsca do życia.

W przypadku kronik dotyczących „Ziem Odzyskanych” bohaterami sekwencji były zazwyczaj społeczności: migranci w ogólnym znaczeniu, bądź też – jak w przypadku odcinka nr 20 z 1947 – konkretna grupa. Istniały jednak dokumenty, w których bohaterem stawały się pojedyncze osoby, stawiane za wzór do naśladowania.

Jedną z najbardziej promowanych postaw w pierwszych latach funkcjonowania Polski Ludowej było przodownictwo pracy. Po II wojnie światowej władze państwowe chciały jak najszybciej poprawić sytuację finansową kraju, a co za tym idzie – odbudować przemysł. W 1947 roku opracowano Plan Odbudowy Gospodarczej, w którym aktywnie brać udział miało polskie społeczeństwo. W duchu stalinowskim sięgnięto więc po normy znane u wschodniego sąsiada i dotyczące współzawodnictwa, którego definicję Stalin tłumaczył w następujący sposób: „Współzawodnictwo powinno odegrać rolę dźwigni za pomocą której klasa robotnicza przebuduje całe gospodarstwo i kulturalne życie kraju na bazie socjalizmu [...] [współzawodnictwo] przekształca pracę z ciężkiego i hańbiącego brzemienia, jakim była ona dawniej, w sprawę honoru, w sprawę chwały w sprawę męstwa i bohaterstwa”<sup>18</sup>.

Już w 1945 r. zainicjowano Młodzieżowy Wyścig Pracy, w ramach którego młodzi pracownicy z poszczególnych zakładów mieli konkurować między sobą. Nagrodami dla najlepszych były wówczas aparaty fotograficzne, zegarki czy urlipy<sup>19</sup>. W 1949 roku weszła w życie ustawa w sprawie ustanowienia odznaki „Przodownika Pracy” oraz odznaki i dyplomu „Zasłużonego Przodownika Pracy”, która mówiła: „Przy nadawaniu odznak i dyplomu [...] bierze się pod uwagę wydajność i osiągnięcia w pracy oraz postawę społeczną osoby, która ma być wyróżniona. [...] Osoby wyróżnione odznaką „Przodownika Pracy” lub odznaką i dyplomem „Zasłużonego Przodownika Pracy” winny zawsze okazać się godne przyznanych im wyróżnień i stanowić dla swojego zespołu wzór zarówno swym stosunkiem do pracy, jak i swoją postawą społeczną”<sup>20</sup>.

Polska Kronika Filmowa w swoich odcinkach niejednokrotnie promowała przodowników pracy oraz współzawodnictwo. Najstłynniejszym rekordzistą był Wincenty Pstrowski, któremu poświęcono sekwencję w odcinku nr 42 z 1947. Podczas gdy na ekranie pokazywano wycinki gazet ze zdjęciami W. Pstrowskiego czy kadry przedstawiające górnika przy pracy, lektor opowiadał: „W Polsce Ludowej wzrastają zastępy nowych bohaterów – bohaterów odbudowy, bohaterów pracy. Górnik Wincenty Pstrowski, który osiągnął 280% wykonania normy, wezwał swych kolegów do współzawodnictwa. Pobić rekord Pstrowskiego rzecz nielata, a przecież wielu górników odpowiedziało na jego apel. Węgiel – czarne złoto.

<sup>18</sup> M. Tomczak, *200% normy! Plan trzyletni i narodziny współzawodnictwa pracy*, [w:] <https://histmag.org/200-normy-Plan-trzyletni-i-narodziny-wspolzawodnictwa-pracy-13958> [dostęp: 20 VIII 2017].

<sup>19</sup> M. Tomczak, *200% normy! Plan trzyletni i narodziny współzawodnictwa pracy*, [w:] <https://histmag.org/200-normy-Plan-trzyletni-i-narodziny-wspolzawodnictwa-pracy-13958> [dostęp: 20 VIII 2017].

<sup>20</sup> *Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1949 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Przodownika Pracy” oraz odznaki i dyplomu „Zasłużonego Przodownika Pracy”*, „Monitor Polski” 1949, nr 46, poz. 626.



Więcej węgla to więcej dewiz, to więcej maszyn, to szybsza odbudowa kraju. „My, górnicy, wiemy, jakie znaczenie ma nasza praca – mówi Pstrowski. – Nasz wyścig przynosi korzyści krajowi, a robotnikom pozwala osiągnąć większe zarobki”<sup>21</sup>.

W. Pstrowski kreowany był na wzór dla wszystkich robotników, a jego postawę przedstawiano jako godną naśladowania. W sekwencji do podjęcia wyzwania zachęca nawet muzyka – energiczna i żywiołowa, podkreślająca jej charakter. W podobny sposób zrealizowana została także sekwencja *Apel Jana Walaszczyka*: „Nazwisko Jana Walaszczyka, tokarza Państwowych Zakładów Optycznych, zna dziś cała Polska. Walaszczyk jest wybitnym racjonalizatorem produkcji. Systematyczna robota przy tokarce, bogate doświadczenie i przede wszystkim nowy, socjalistyczny stosunek do pracy stały się źródłem nowatorskich pomysłów Jana Walaszczyka. Jego usprawnienia przyniosły fabryce setki tysięcy oszczędności. Nad tą tokarką, przy robocie, zrodziła się nowa, twórcza myśl Jana Walaszczyka w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Projekt wprowadzenia specjalnych książeczek do wpisywania sum zaoszczędzonych przez robotnika przy produkcji. Walaszczyk opowiada o swym pomyśle członkom fabrycznego Klubu Racjonalizatorów. Jego towarzysze podjęli cenną inicjatywę. Dzięki Walaszczykowi współzawodnictwo pracy zyskało nową formę szlachetnej rywalizacji robotników”<sup>22</sup>.

Analizując dwie powyższe sekwencje pod kątem narracji lektora można dopatrzeć się realizacji schematu w konstruowaniu socjalistycznego bohatera w dokumentach PKF. Rzeczą oczywistą jest, że musiał być to robotnik (górnik, tokarz), który głosił hasła współzawodnictwa w pracy. W dokumencie podkreślano także jego rolę w swojej dziedzinie (W. Pstrowski wykonał ponad 200% normy; J. Walaszczyk jest „wybitnym racjonalizatorem produkcji” i dzięki jego pomysłom fabryka zaoszczędziła sporo pieniędzy). Zarówno zasługi W. Pstrowskiego, jak i J. Walaszczyka przynoszą korzyść socjalistycznej gospodarce. Dodatkowo, co jest obecne w pierwszej z omawianych sekwencji, podkreślano procent, jakim przodownik pracy przekroczył normy. W. Pstrowski wyrobił 280%, ale już np. w przypadku murarzy, którym poświęcono dokument w odcinku 28/53, były to odpowiednio: Górecki – 360%, Górzynski – 300%, Komorowski i Borkowski 720%, a Kot i Byłda – 600%<sup>23</sup>. Tak wysokie liczby musiały robić wrażenie na oglądających dokumenty.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt realizacji dokumentu o J. Walaszczyku. 47 sekund (z sekwencji, która trwa 1 minutę i 5 sekund) zajmuje trzynaście ujęć przedstawiających przodownika przy pracy. Ujęcia te realizowane są z różnych kątów ustawienia kamery, a co jeszcze bardziej istotne – w różnych planach. Widz ma zatem ogląd zarówno J. Walaszczyka przy tokarce (plan ogólny), jak i półzbliżenia (na pracujące dłonie) oraz zbliżenia (na metalowe elementy). Z jednej strony dzięki takim zabiegom odbiorca ma poczucie „wtajemniczenia” w szczegóły pracy wybitnego racjonalizatora. Z drugiej – szczegółowe filmowanie J. Walaszczyka przy pracy uwiarygadnia przekaz całej sekwencji.

Warto w tym miejscu także zaznaczyć, że promowano nie tylko mężczyzn. W dokumentach PKF przedstawiano także godne naśladowania sylwetki kobiece.

<sup>21</sup> *Górnicy Wincenty Pstrowski*, Polska Kronika Filmowa 1947, nr 42.

<sup>22</sup> *Apel Jana Walaszczyka*, Polska Kronika Filmowa 1949, nr 48.

<sup>23</sup> *Rekord Góreckiego pobity!*, Polska Kronika Filmowa 1953, nr 28.

Adam Kurzynowski zaznacza, proces aktywizacji zawodowej kobiet dokonywał się zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i w państwach socjalistycznych, w których – poza zasadą pełnego zatrudnienia, dającą możliwości pracy chcącym ją podjąć – był dodatkowo stymulowany przez ideologię równości płci i nowymi rozwiązaniami w sferze polityki rodzinnej<sup>24</sup>. Z kolei Małgorzata Fidelis podkreśla rolę, jaką odegrała Liga Kobiet, podlegająca bezpośrednio Wydziałowi Kobiecemu PZPR. Zadaniem tej organizacji była działalność w osiedlach mieszkaniowych, gdzie jej członkinie miały „uświadamiać politycznie” gospodynie zawodowe i zachęcać do podjęcia pracy zawodowej. M. Fidelis pisał: „Ideologia stalinizmu podczas realizacji planu sześcioletniego dawała kobietom pewien wybór między kilkoma rolami, choć każda z nich w dalszym ciągu była dość ograniczona: kobiety mogły być robotnicami, matkami, żonami, konsumentkami, gospodyniami, przodownicami pracy i działaczkami politycznymi”<sup>25</sup>.

Wpływ na zatrudnienie kobiet miała również gwałtowna industrializacja, która wiąże się z realizacją planu sześcioletniego. Komunistyczna propaganda przedstawiała kobiety jako wzorowe robotnice, odwołując się do ich uczuć macierzyńskich oraz naturalnej emocjonalności, które czyniły je bardziej zdyscyplinowanymi i oddanymi pracownikami. Rozpoczęto wówczas akcję werbowania kobiet do tzw. nowych zawodów. W konsekwencji kobiety mogły pracować m.in. na stanowiskach: tokarzy, ślusarzy, kierowców ciężarówek, motorniczych, murarzy i górników<sup>26</sup>.

W dokumentach PKF szczególną rolę odrywały kobiety-robotnice i przodowniczki pracy. W odcinku 11/49 jedną z sekwencji poświęcono Janinie Leśniewskiej – tkaczce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, natomiast w sekwencji *Hutnicy meldują* z odcinka 45/50 przedstawiono Irenę Dziklińską – pracownicę huty „Zygmunt”, która zajmowała się wytwarzaniem form do odlewów hutniczych i – jak informował lektor – „wprawiła w zdumienie starych hutników. Wykonała 700% normy”<sup>27</sup>. Najsłynniejszą przodowniczką pracy była włókniaarka Wanda Gościmińska, która za swoją pracę została odznaczona Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Była także bohaterką jednej z sekwencji w odcinku 1/50, w którym podczas gali w Teatrze Polskim w Warszawie z okazji 70. rocznicy urodzin Stalina, odczytywała list do przywódcy Związku Radzieckiego.

W sekwencji *Górnicy Wincenty Pstrowski* lektor wprost nazywa pracowników fizycznych „bohaterami odbudowy” – byli to ludzie, którzy w latach 1947–1949 zaangażowali się w realizację planu trzyletniego. Jego założenia zostały przygotowane przez Centralny Urząd Planowania. Ustawa wprowadzająca go w życie opisywała: „Podstawowym zadaniem gospodarki narodowej w okresie 1947–1949 jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego”<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989*, [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, t. VI, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 189.

<sup>25</sup> M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2010, s. 78.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>27</sup> M. Cieśliński, *Kobiety na froncie odbudowy*, [w:] <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/8210> [dostęp: 25 VIII 2017].

<sup>28</sup> *Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 53, poz. 285, podkreślenia Autorki.

W przemyśle planowano w 1949 r. przekroczyć polską produkcję z 1938 roku, natomiast w rolnictwie zamierzano osiągnąć 110% produkcji wytwarzanej w latach 1936–1938<sup>29</sup>. Należy przy tym zauważyć, że był to jedyny plan gospodarczy, który zakładał bezpośrednio poprawę warunków życia obywateli, a nie rozbudowę przemysłu. Był to jedyny plan zakończony sukcesem. Pozytywne ukończenie „trzylatki” ogłoszono w październiku 1949 roku. Wezwania do współzawodnictwa były charakterystyczne także dla „Sześciolatki” – „Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu”, który ogłoszono na mocy ustawy z dnia 21 lipca 1950 r.<sup>30</sup>. Podczas jego realizacji (w latach 1950–1955) twórcy kroniki często prezentowali na ekranie zobowiązania, które zakłady pracy i poszczególni przodownicy realizowali przy okazji świąt: 1 maja oraz 22 lipca czy też istotnych z punktu widzenia władz rocznic<sup>31</sup>. Formę współzawodnictwa promowano w sekwencji *Apel załogi Huty Kościuszko*<sup>32</sup>, której konstrukcja przypominała omówione dokumenty poświęcone przodownikom pracy. W warstwie narracyjnej znalazły się: opis wezwania do czynu produkcyjnego przez robotników z huty Kościuszko, wyliczenia dotyczące norm wyrobionych przez załogę z tego zakładu oraz odwołanie do pracy na rzecz dobrobytu państwa. Słowa lektora uzupełnia warstwa wizualna, która przedstawia pracowników huty przy swoich stanowiskach.

Warto w tym miejscu również zauważyć, że zachowanie przodowników zasługiwało na naśladowanie nie tylko w zakładach pracy, ale także i poza nimi. W sekwencji *Podpisujemy apel pokoju* (PKF 21/51) to właśnie rekordziści z fabryki Ursus pokazani są jako ci, którzy podpisują dokument zaraz po premierze Cyrankiewicz. Cała sekwencja dotyczy zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, który wzywał narody do przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zakazu produkcji broni atomowej. Przodownik pracy wystąpił również w dalszej części tej sekwencji – mieszkanie jednego z nich, Feliksa Kochanowskiego, odwiedza zbierająca podpisy pod petycją trójka agitatorów pokoju. Oczywiście robotnik podpisuje apel, tym samym pokazując widzowi, jak należy postąpić, kiedy u niego pojawią ludzie z takim dokumentem. Przodowników pracy można więc porównać do dzisiejszych celebrytów, którzy firmują swoimi twarzami różnego rodzaju kampanie społeczne. Należy także dodać, że po 1956 r. uczestnicy wyścigu pracy przestali być potrzebni władzy ludowej – zniknęli więc z dokumentów PKF, jak i również ze społecznej świadomości<sup>33</sup>. W 1975 r. Wojciech Wiszniewski zrealizował dokument pt. *Wanda Gościwińska włóknianka*, w którym pokazuje, jak głęboko sięgała socjalistyczna propaganda. Najbardziej znanym przykładem „odkopywania”

<sup>29</sup> A. Czubiński, *op. cit.*, s. 243.

<sup>30</sup> *Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1950, nr 37, poz. 344.

<sup>31</sup> Zaprezentowano to m.in. w sekwencjach: *Zobowiązania październikowe wykonane!* (PKF, odc. 45/50), *Apel metalowców Pruszkowa. Uroczyste podjęcie czynu pierwszomajowego przez pracowników zakładów w Pruszkowie* (PKF odc. 15/50), *Nowa Huta przed 1. maja. Podjęcie czynu pierwszomajowego przez robotników w nowej Hucie* (PKF odc. 17/51) *Wrocławskie wezwanie. Pracownicy Państwowej Fabryki Wagonów Pafawag we Wrocławiu zobowiązaniami czczą 60-lecie urodzin Bolesława Bieruta* (PKF odc.12/52), *Do Czynu Lipcowego. Budowa mostu przeladunkowego w Hucie im. Bolesława Bieruta* (PKF odc. 27/53).

<sup>32</sup> *Apel załogi Huty Kościuszko*, Polska Kronika Filmowa 1951, nr 29.

<sup>33</sup> Jednym z ostatnich dokumentów PKF poświęconych przodownikom pracy był *Nasi hutnicy* (PKF 22/55).

legendy przodownika pracy jest oczywiście film Andrzeja Wajdy pt. *Człowiek z marmuru*, którego tytuł ironicznie odnosi się do posągów stawianych rekordzistom. Warto w tym miejscu podkreślić, że w obu filmach wykorzystano materiały z archiwów PKF. W dokumencie Wiszniewskiego wykorzystano ścieżkę dźwiękową z sekwencji PKF 1/50, a zabieg ten był jednym z elementów dekonstrukcji mitu przodowniczkę pracy<sup>34</sup>.

Wspomniany we wstępie Jerzy Topolski wymienia trzy struktury dzieła (przedstawiającą, przedstawianą i komunikowaną). Do warstwy przedstawiającej historię powinien zaliczyć wszystko, czym posługuje się twórca, aby urzeczywistnić swoje dzieło. W przypadku PKF będzie to więc nie tylko kamera, taśma filmowa, a później ekran kinowy, ale także konkrety styl, w którym nakręcono dokument, montaż, komentarz czy muzyka, czyli te elementy, które były analizowane w niniejszej pracy. Warstwa przedstawiona to treść odcinków – osadnictwo na „ziemiach odzyskanych” czy przodownictwo pracy. Natomiast warstwa komunikowana jest tym, co poprzez daną sekwencję (najprościej ujmując) twórcy chcą przekazać widzowi. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie omówionych dokumentów realizujących funkcję wzorcotwórczą. Celem emisji analizowanych filmów było wskazanie pewnych pożądanych przez władzę, wzorców i zachowań. PKF funkcjonuje więc jako źródło historyczne na poziomie wszystkich trzech omawianych przez J. Topolskiego struktur.

Na koniec warto podkreślić, że kronika nie tylko prezentowała odpowiednie zachowania, ale również postawy naganne. Piętnowano więc: kułaków (np. sekwencji *Zbożowe dni* lektor opowiada: „Kułak ukrywał zboże, chciał spekulować, nieraz wolał zniszczyć ziarno niż oddać je państwu. Ale został napiętnowany, ośmieszony i zmuszony przez gromadę do wykonania planu”<sup>35</sup>), spekulantów (np. dokumencie *Cios w spekulanta*<sup>36</sup>, *Wszyscy do walki ze spekulacją*<sup>37</sup>) bikiniarzy (*Operator was podpatrzył*<sup>38</sup>) i każdego, kogo uważano za wroga systemu. Poprzez kronikę starano się także uderzać w plagi społeczne, takie jak chociażby: pijaństwo (*Alkohol i krew*<sup>39</sup>, *Wódka*<sup>40</sup>) czy niegospodarność (*O Samorządność*<sup>41</sup>, *Szlakiem marnotrawstwa*<sup>42</sup>). O tyle, o ile pokazywanie wzorców było cechą charakterystyczną dla wydań z okresu stalinowskiego, tak negowanie pewnych zachowań pozostało w charakterze PKF przez cały okres jej istnienia. W późniejszych latach kronika mniej promowała konkretne postawy, a częściej starała się po prostu wpłynąć na opinię swoich odbiorców. Tym samym funkcja wzorcotwórcza zaczęła przeobrażać się w funkcję opiniotwórczą.

<sup>34</sup> Więcej na ten temat: K. Mąka-Malatyńska, „Wanda Gościńska włóknianka” – demontaż filmowej nowomowy, [w:] Wojciech Wiszniewski, red. M. Hendrykowski, Poznań 2006, s. 114, J. Falkowska, *Kino polityczne Andrzeja Wajdy: Człowiek z marmuru, Człowiek z żelaza, Danton*, „Kwartalnik filmowy” 1996, nr 15–16, s. 262.

<sup>35</sup> *Zbożowe dni*, Polska Kronika Filmowa 1951, nr 9.

<sup>36</sup> *Cios w spekulanta*, Polska Kronika Filmowa 1953, nr 4.

<sup>37</sup> *Wszyscy do walki ze spekulacją*, Polska Kronika Filmowa 1951, nr 37.

<sup>38</sup> *Operator Was podpatrzył*, Polska Kronika Filmowa 1953, nr 17.

<sup>39</sup> *Alkohol i krew*, Polska Kronika Filmowa 1950, nr 47.

<sup>40</sup> *Wódka*, Polska Kronika Filmowa 1951, nr 8.

<sup>41</sup> *O samorządność*, Polska Kronika Filmowa 1956, nr 23.

<sup>42</sup> *Szlakiem marnotrawstwa*, Polska Kronika Filmowa 1956, nr 25.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Referat J. Bossaka wygłoszony podczas pierwszego zjazdu pracowników PKF w Łodzi, [w:] M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1949 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Przodownika Pracy” oraz odznaki i dyplomu „Zasłużonego Przodownika Pracy”, „Monitor Polski”. 1949, nr 46, poz. 626.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1950, nr 37, poz. 344.
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1947, nr 53, poz. 285.

### OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Cieśliński M., *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006.
- Cieśliński M., *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-u*, Warszawa 2016.
- Cieśliński M., *Kobiety na froncie odbudowy*, [w:] <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/8210>
- Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2010.
- Kracauer S., *Od Caligarięgo do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, wyd. Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009.
- Kurzynowski A., *Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989*, [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX.*, t. VI, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Malicka W., *Wrocław w Polskiej Kronice Filmowej. Nowe miasto i nowi mieszkańcy w propagandzie państwowej, 1945–1970*, wyd. Libron, Wrocław 2012.
- Siciński A., *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, Warszawa: PWN, 1976.
- Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.

### ARTYKUŁY NAUKOWE

- Domańska E., *Obraz PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, [w:] *Obrazy PRL. Konceptualizacja realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008.
- Falkowska J., *Kino polityczne Andrzeja Wajdy: Człowiek z marmuru, Człowiek z żelaza, Danton*, „Kwartalnik Filmowy” 1996, nr 15–16.
- Hendrykowski M., *Polska Kronika Filmowa*, [w:] *Historia polskiego filmu dokumentalnego 1945–2014*, t. 2, red. M. Hendrykowska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
- Jankowiak S., *Trudny „powrót do macierzy”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Polski Dzik Zachód”, brak roku wydania, nr 9–10 (56–57).
- Łysakowska A., *Polska Kronika Filmowa jako źródło historyczne*, [w:] *Historia a media. Studium selektywne*, t. 3, red. D. Gołaszewska, T. Sińczak, M. Zmudziński, Toruń 2017.
- Łysakowska A., *Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu w obiektywie Polskiej Kroniki Filmowej*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2016.
- Łysakowska A., *„Tych ziem ani tego miasta, ni portu, ni morza nie oddamy już nigdy!” Obraz „Ziem Odzyskanych” na przykładzie Szczecina w wybranych dokumentach Polskiej Kroniki Filmowej w latach 1945–1953*, [w:] *Regiony w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały I Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Sekcję Historii Polski XX wieku Studenckiego Koła Naukowego Historyków im. Gerarda Labudy w Instytucie Historii UAM w dniach 21–22 II 2014 r.* red. Ł. Komorowski, M. Szlapka, Poznań 2014.
- Mąka-Malatyńska K., *„Wanda Gościńska włókniarzka” – demontaż filmowej nowomowy*, [w:] *Wojciech Wiszniewski*, red. M. Hendrykowski, Poznań 2006.
- Nikodem J., *Nowe źródła historyczne widziane oczami filmologa: uwagi na marginesie pracy Marka Hendrykowskiego „Film jako źródło historyczne”*, „Studia Źródłoznawcze”, 2003, t. 41.
- Pietrowicz A., *Ziemia Odzyskana Nie-obiecana*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Polski Dzik Zachód”, brak roku wydania, nr 9–10 (56–57).
- Toeplitz J., *Polska Kronika Filmowa – dorobek XX-lecia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3 (21).
- Tomczak M., *200% normy! Plan trzyletni i narodziny współzawodnictwa pracy*, [w:] <https://histmag.org/200-normy-Plan-trzyletni-i-narodziny-wspolzawodnictwa-pracy-13958>
- Witek P., *Metafora źródła – film w funkcji poznawczej*, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 1.

**FILMOGRAFIA**

- Osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych*, PKF 18/45.  
*Na Zachód!*, PKF 20/47.  
*Górnik Wincenty Pstrowski*, PKF 42/47.  
*Apel Jana Walaszczyka*, PKF 48/49.  
*Apel metalowców Pruszkowa. Uroczyste podjęcie czynu pierwszomajowego przez pracowników zakładów w Pruszkowie*, PKF 15/50.  
*Alkohol i krew*, PKF 47/50.  
*Wódka*, PKF 8/51.  
*Zbożowe dni* PKF 9/51.  
*Nowa Huta przed 1. maja. Podjęcie czynu pierwszomajowego przez robotników w nowej Hucie*, PKF 17/51.  
*Zobowiązania październikowe wykonane!*, PKF 45/50.  
*Apel załogi Huty Kościuszko*, PKF 29/51.  
*Wszyscy do walki ze spekulacją*, PKF 37/51.  
*Wrocławskie wezwanie. Pracownicy Państwowej Fabryki Wagonów Pafawag we Wrocławiu zobowiązaniami czczą 60-lecie urodzin Bolesława Bieruta*, PKF 12/52.  
*Jesteśmy z Wami*, PKF 28/52.  
*Cios w spekulanta*, PKF 4/53.  
*Operator Was podpatrzył*, PKF 17/53.  
*Do Czynu Lipcowego. Budowa mostu przeładunkowego w Hucie im. Bolesława Bieruta*, PKF 27/53.  
*Rekord Góreckiego pobity!*, PKF 28/53.  
*Nasi hutnicy*, PKF 22/55.  
*O Samorządność*, PKF 23/56.  
*Szlakiem marnotrawstwa*, PKF 25/56.



### Analysis of the Polish Film Chronicle as a historical source on the chosen examples of documents from 1945–1956

Polska Kronika Filmowa (Polish Film Chronicle) is one of the most recognisable symbols of Polish Peoples Republic. The aim of this article is to show the value of Polska Kronika Filmowa as a historical source by analysis the sequences filmed in years 1945–1956, for which the primary role was role-modeling. While discussing individual sequences analysis pattern for propaganda movies of Siegfried Kracauer, author of *From Caligari to Hitler: A Psychological History of the German Film*, was used.

**Keywords:** Polish Film Chronicle, historical source, movie analysis, documentary film, film theory, history of PRL